Nr. 8. Mikołów, dnia 21. Lutego 1931 r. Rok VII.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6

List pasterski
J. E. Ks. Biskupa Adamskiego.

J. E. ks. Biskup Stanisław Adamski wydał list pasterski w związku z nastającym Postem — czasem skupienia dla katolików. Podajemy najważniejsze ustępy.

„Przypomnieniem znanych Wam już prawd pragnę, ukochani diecezjanie moi, zachęcić Was do tego, byście w czasie Postu Wielkiego chętnie poszli drogą przez Kościół wskazaną, i idąc nią, nietylko sami wzbogacili duszę swoją, lecz i innych przykładem swoim pociągnęli za sobą do spełnienia łatwych a przecież tak ważnych przykazań postnych.

Nie broni Kościół św. katolicki wiernym swoim ani zabawy, ani wesołości. Przeciwnie, Pismo św. mówi: „Weselcie i radujcie się w Panu", a najgłębszą bodaj książkę o potrzebie radości w życiu człowieka napisał biskup katolicki.

Wszystko jednak swój ma czas i swoją porę. Nie można zawsze tylko wydawać, trzeba także zarabiać i oszczędzać. Rozgwar życia, rozrywki i zabawy „nie w Panu", w duszy ludzkiej zacierają świadomość, że poza życiem tego dnia jest inne życie, są obowiązki ważniejsze, bo rozstrzygające o losie wieczności każdego z nas".

„Rozumny i wierzący w naukę Chrystusa człowiek, gdy poważnie doń odezwie się wołanie Kościoła, aby z nim razem wielkie prawdy rozważał o Bogu, śmierci i zbawieniu, nie odtrąci przewodnika swego. Ocknie się raczej, oderwie od chwili rozpraszających, aby zwrócić się i zatopić w świecie myśli, które go wieść będą do równowagi wewnętrznej i serdecznego zbliżenia do Boga".

W dalszej części listu Pasterskiego ksiądz Biskup tłomaczy znaczenie okresu wielkopostnego i m. i. w te słowa zwraca się do diecezjan:

„Imieniem św. Kościoła katolickiego, któremu Bóg sam powierzył nauczanie ludzkości i prowadzenie jej do szczęścia wiecznego, imieniem św. Kościoła katolickiego, nad którym Duch św. czuwa, by nie uronił ani kropli ze skarbu nauki i świętości Chrystusowej, do Was, katolików wierzących, odzywam się, jak niegdyś św. Jan Chrzciciel: „Prostujcie drogi Wasze, nie zamykajcie serc Waszych" na wołanie Kościoła! Czas wielkopostny niechaj będzie dla Was prawdziwie czasem poważnego zastanowienia się nad męką Pana naszego Jezusa Chrystusa i nad sobą samymi. Miejcie odwagę złożyć na ołtarzu Bożym dla dobra własnej duszy tę drobną ofiarę, której Kościół od Was wymaga. Bądźcie w czasie postu wielkodusznymi i szczodrymi wobec Boga. Nie targujcie się z Bogiem i Kościołem, gdy chodzi o zbawienie Wasze".

Następnie przechodząc do omówienia encykliki o wychowaniu, oraz ostatniej encykliki Ojca św. o małżeństwie chrześcijańskiem, Ks. Biskup pisze:

„Małżeństwo i z nim życie rodzinne w ostatniej dobie życia ludzkiego poczęło spadać do nizin pogańskiego życia. Dusze, pozbawione zdrowych zasad moralności, przestały rozumieć i doceniać świętość sakramentalną i godność instytucji małżeństwa przez Boga przeznaczonego nie dla zadowolenia zmysłów, lecz dla wychowania zdrowych moralnie i fizycznie nowych pokoleń. I zaiste Bogu dziękujmy z wdzięcznością głęboką, że z Stolicy Piotrowej, z ust nieomylnego z woli Bożej Nauczyciela narodów, przypomniano światu, że dawne Chrystusowe o małżeństwie nauki wciąż jeszcze muszą być podstawą małżeństwa, że w niczem nie zmieniła się nauka Chrystusowa, głoszona przez Kościół Katolicki, że nadużycia i błędne pojmowanie nie przestały być nadużyciem i błędem, chociażby w pożałowania godny sposób rozszerzały się bardzo daleko.

Zbyt ważną jest sprawa małżeństwa aby nie miał jej poznać i zrozumieć każdy wierny Kościoła katolickiego i stosować się do niej w życiu własnej rodziny i publicznem. Aby wszyscy wierni diecezji naszej naukę tę poznać mogli dokładnie, rozporządziłem, aby czcigodne duchowieństwo parafjalne przeczytało Wam encyklikę Ojca świętego w miejsce kazań w pierwsze trzy niedziele Wielkiego Postu".

Końcowy ustęp brzmi:

„Brońcie i przestrzegajcie świętości, czystości i nierozerwalności małżeństwa — tego od Was żąda, tego się spodziewa po Was Chrystus Pan, któren powiedział:

„Jeśli mnie miłujecie, chowajcie przykazania moje" (św. Jan 14, 15); „Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten jest który mnie miłuje" (św. Jan 14, 21); „A kto mnie miłuje, będzie miłowan od Ojca mego, i ja go miłować będę i objawię mu siebie samego" (św. Jan 15, 10).

A łaska i miłosierdzie Pana naszego Jezusa Chrystusa, niechaj będzie z Wami po wszystkie dni życia Waszego i we wszystkich sprawach Waszych. Amen".

Co słychać w kraju?

Ostateczne uchwalenie budżetu w Sejmie.

Prace budżetowe Sejmu skończyły się. Budżet jest uchwalony w brzmieniu, jakie nadano mu przy drugiem czytaniu, z tą jedynie poprawką, że, wobec uchwalenia osobnej ustawy o 10% dodatku od podatków, skreślono traktujący o tem artykuł 11 ustawy skarbowej.

Jeśli chodzi o tempo, w jakiem dokonano prac, cała sesja budżetowa stanowi niewątpliwie nadzwyczajność. Nowy Sejm Rzeczypospolitej otrzymał budżet w połowie grudnia, 13. lutego budżet był dziełem dokonanem. Praca w tak szybkiem tempie jest naturalnie tylko możliwa w warunkach jakie obecnie u nas panują. Wobec tego zachodzi nawet pytanie, czy budżet ten nie mógł być jeszcze wcześniej uchwalony? Gdyż jak wiadomo, większość sejmowa ma w takiem uszanowaniu Rząd, że wystarczy, by to był jego projekt właśnie, a większość zgodnym chórem zaakceptuje jego wolę.

Opozycja zasadniczo nie odgrywa żadnej roli. Pozwolono jej się wygadać, owszem, nie przeszkadzano im w uzasadnianiu swoich spostrzeżeń — ale w końcu jednak większość nie wzięła pod uwagę tego wszystkiego i głosowała w myśl zgóry ustanowionych dyrektyw.

Ostatecznie co pozostało opozycji do zrobienia? Opozycja głosowała przeciwko budżetowi stwierdzając powtórnie w złożonej przy końcu posiedzenia deklaracji, że budżet jest nierealny i za wysoki, że wszystkie wnioski mające na celu zniżenie wydatków państwa i ulgi podatkowe dla społeczeństwa zostały wszystkie odrzucone, a przepisy ustawy skarbowej stały się tak luźne, że Rząd mając 3-miljardowy fundusz dyspozycyjny może z nim zrobić, co zechce.

Budżet w Senacie.

Dotychczasowy przebieg dyskusji senackiej nie ujawnił po stronie większości rządowej zamiaru poddawania rewizji cyfr budżetowych ustalonych przez Sejm. Jeśliby i w dalszym ciągu większość nie wystąpiła z poprawkami, wówczas budżet po zatwierdzeniu przez Senat (mniejwięcej w połowie marca) stałby się odrazu prawomocny, a sesja budżetowa Sejmu, która normalnie kończy się dnia 31 marca, byłaby zakończona już w połowie tego miesiąca, gdyż ponowne zbieranie się Sejmu dla spraw budżetowych stałoby się bezprzedmiotowe.

Posiedzenie Sejmu 25. b. m.

Następne plenarne posiedzenie Sejmu zostało wyznaczone na środę 25. lutego o godz. 4 popoł. Porządek dzienny tego posiedzenia jeszcze nie został uchwalony.

Wyrok w sprawie zamachu na Marsz. Piłsudskiego.

Na specjalnem posiedzeniu sądu nastąpiło ogłoszenie wyroku w procesie o t. zw. zamach na Marsz. Piłsudskiego.

Sąd Okręgowy uniewinnił wszystkich oskarżonych z zarzutu brania udziału w zrzeszeniu, zawiązanem dla dokonania zamachu bombowego na Piłsudskiego, natomiast uznał Piotra Jagodzińskiego, Dominika Trochimowicza i Józefa Białkowskiego winnymi udziału w zrzeszeniu, które miało na celu dokonanie zabójstw nieokreślonych osób, zajmujących wysokie stanowiska państwowe.

Jagodziński, Trochimowicz i Białkowski skazani zostali na jeden rok więzienia każdy.

Były poseł Dzięgielewski i Franciszek Markowski zostali całkowicie uniewinnieni.

Ostatecznie wypuszczono nietylko dwuch poprzednio wymienionych posłów ale i skazanych także za kaucją 1000,— zł. od osoby.

Muszą to być wobec tego nie tak groźne osoby, skoro wypuszczono skazanych na wolność. Cała sprawa zamachu zmalała do zera.

Przegląd Prasy.

W obliczu nowego budżetu.

Wśród ogólnie podnoszących się trwożliwych głosów, że budżet jest zawysoki, stanowi krakowski „Czas" wyjątek, gdyż całkiem optymistycznie traktuje budżet i cieszy się z nadwyżki:

„Nie zdołano obalić nikłej wprawdzie, niepewnej może, ale bądź co bądź istniejącej równowagi budżetowej, jaką preliminarz w projekcie rządowym się zamykał. W ten sposób mamy uchwalony budżet z drobną przewyżką po stronie dochodów, czem się dzisiaj mało które państwo w Europie poszczycić może. Przecież ani Niemcy, ani bogaty i dumny Albion — jak się przedwczoraj z ust kanclerza skarbu angielskiego świat dowiedział — nie będą miały w najbliższym roku budżetu zrównoważonego.

Następnie uważa, że

. . . położenie nasze jest ciężkie, ale są wszelkie widoki, że je przezwyciężymy. I rząd i większość sejmowa rozumieją powagę położenia i mają odwagę, by z niebezpieczeństwem walczyć. Rozumieją doniosłość oszczędności, chociażby niesłychanie niepopularnych. Nie pójdą też na drogę etatystycznych eksperymentów, za jakie budżet musi zawsze drogo płacić — a gotowe są, gdzie można, istniejące ograniczać lub likwidować. W toku będące pożyczki zagraniczne podniosą również pewne możliwości swobodniejszego oddychania przez czas najgroźniejszy".

Jednem słowem trzeba być dobrej myśli! —

Ostrzeżenia przed Niemcami.

Wiele się mówi w Polsce nieraz o tem, że nie wszyscy Niemcy są jednakowi, że demokraci nie byliby przeciwni porozumieniu z Polską i t. d. Dobrze Niemców znają Poznańczycy, więc posłuchajmy, co piszą np. o socjalistach niemieckich:

„Dziennik Poznański" wskazuje, że istnieje „harmonijna współakcja między skrajnym obozem nacjonalistów niemieckich, a obozem czerwonych przy podkładaniu min pod artykuły traktatu. Taki Bretscheid np. Kpił zawsze z obłąkanego „Hurrapatrjotyzmu", śpiewał ładnym barytonem pieśni republikańskie z 1848 r. i tem narażał się na rewizje i śledztwa. W głębi duszy był on jednak takim samym nacjonalistą, jak ludzie prawicy, tylko bez ostróg i szabli. I takim pozostał. Ograbić kogoś — i owszem! Ale o ile możności w „rokowaniach przyjaznych". Poco krew?

Można przecież przyjaźnie omotać, podejść i wyłudzić.

Słuchajmy dalej o owym Breitscheidzie, leaderze socjalistów niemieckich: oto . . . jeździł do Genewy w towarzystwie półnacjonalistów i w przyjaznych rokowaniach chciał nam wyperswadować korytarz gdański i Śląsk. Bez broni oczywiście! To byłoby niesocjalistycznie. Ot poprostu sfałszuje się weksle pacyfizmu, poszachruje, przekreśli traktaty i schowa kawał Polski do kieszeni niemieckiej . . .

Skoro takim jest przywódca socjalizmu niemieckiego — jakaż tedy musi być reszta?!

Wiadomo, jaka jest ta reszta. Dobrze wiadomo! Marzenia o ugodzie polsko-niemieckiej trzeba dokładnie przesiewać przez sito krytycyzmu i ostrożności.

Krakowski „Czas":

„Czy to w sprawie rozbrojenia, czy bezpieczeństwa, czy pozostania lub nie w Lidze Narodów, czy wreszcie wykonania planu Younga, p. Curtius wyzywa całą pokojowo usposobioną Europę zapowiadając zupełnie wyraźnie, czego nigdy nie czynił Stresemann, że Niemcy znajdują się dziś już, w tym okresie powojennej odbudowy życia politycznego i państwowego,

iż bynajmniej nie czują się związane żadnemi traktatami ani planami".

To jest linja, po której idą równie dobrze nacjonaliści jak socjaliści, centrowcy, jak demokraci niemieccy. To jest linja wspólna, po której idą — Niemcy!

Co słychać zagranicą?

Francja.

Kto będzie prezydentem?

Całą prasę żywo interesuje sprawa wyboru prezydenta republiki, co ma nastąpić za kilka miesięcy. Przepowiednie i domysły co do osoby, która będzie powołana na to wysokie stanowisko po usunięciu się prezydenta Doumergue'a są najrozmaitsze.

Należy stwierdzić, że poza obecnym prezesem senatu Doumerem najwięcej szans ma Briand, którego forytują zarówno koła klerykalne jak i lewicowe. W dzienniku „L'Ordre" pisze Emil Puret: „Powodzenie kandydata, popieranego przez Papieża i Leona Bluma jest zapewnione".

Poza tymi dwoma kandydatami wchodzą jeszcze w rachubę: obecny minister sprawiedliwości Berard i sen. Henryk de Jouvenel.

Anglja.

Poufne międzynarodowe rokowania handlowe.

Rząd angielski rozpoczął poufne rozmowy z kilkoma państwami europejskiemi, mające na celu wzajemne obniżenie stawek celnych o 25 proc. Rozmowy te poprzedziło wysłanie pisemnej propozycji, która ma służyć jako materjał do dalszej dyskusji. Pismo takie podobno zostało wysłane również do rządu polskiego. Bezpośrednie rozmowy rozpoczęły się już z Niemcami i Holandją.

Komisja oszczędnościowa.

Ostatnio wygłosił min. Snowden w Izbie deputowanych poważne ostrzeżenie pod adresem narodu angielskiego, że wskazana jest jaknajdalej idąca oszczędność ze względu na niezwykle ciężkie położenie ekonomiczne. Minister Snowden zaznaczył, że jeżeli ma nastąpić poprawa w położeniu ekonomicznem Wielkiej Brytanji, cały naród musi ponieść ogromne ofiary. Najprawdopodobniej wynikiem mowy Snowdena będzie obcięcie gaż całemu szeregowi wyższych urzędników (ministrowie), oraz członkom parlamentu.

W związku z tą mową postawił Lloyd George wniosek, by wybrać komisję oszczędnościową, któraby raz jeszcze zbadała, co w budżecie możnaby obciąć. Wniosek przeszedł i powołana zastała do życia komisja, która jednak nie będzie mogła dokazać wielkich cudów.

Niemcy.

Nowy występ Treviranusa.

Na obradującym Kongresie partji konserwatywnej wygłosił Treviranus przemówienie na temat aktualnych zagadnień politycznych. M. in. Treviranus wystąpił ponownie ze znanemi swemi roszczeniami w sprawie rewizji granic wschodnich. Najważniejszem jest dla nas — oświadczył on — żądanie swobody zbrojeń.

Wystąpienie Treviranusa wywołało wielkie poruszenie wśród prasy francuskiej. Zgodnym chórem stwierdza ona, że dawniejsza mowa Treviranusa była tłumaczona przez rząd niemiecki jako ściśle osobiste wystąpienie — obecnie chyba rząd nie będzie miał tej śmiałości tak twierdzić, skoro członkowie jego weszli na tę samą drogę, co Treviranus.

Kompromitacja Hittlerowców.

Dopóki tajna armja Hittlera formowała się jako ewentualna rezerwa niemieckiej Reichswehry na wypadek działań wojennych, rząd Rzeszy patrzył na to przez palce, a nawet udzielał tym formacjom wydatnej pomocy, w formie zasiłków pieniężnych, oraz delegowanych oficerów, którzy prowadzili ćwiczenia.

W ostatnich jednak czasach zaszły wśród tej organizacji pewne zmiany, które kazały zwrócić czynnikom rządowym baczną uwagę na nią. Wiele bowiem oznak wskazywało, że tajna armja hittlerowców, mówiąc wiele o przygotowywaniu się dla obrony zagrożonych granic, przygotowuje faktycznie zamach stanu w Niemczech, czyli, że dostarczone jej przez rząd karabiny i granaty, mają być zwrócone przeciwko zwolennikom tegoż rządu. Z tą chwilą rozpoczęto pilnie śledzić poczynania hittlerowców. Obserwacje te dostarczyły materjału tak obciążającego, że rząd Rzeszy uznał za konieczne otwarte wystąpienie przeciwko tym organizacjom.

Zebrane dowody odkryły przedewszystkiem, że Hittler miał swoich szpiegów w ministerstwie Reichswehry, którzy mu donosili o wszystkich tajemnicach wojskowych.

Wobec tego rozważany jest obecnie wniosek, aby organizacje Hittlera rozwiązać i uznać je jako nielegalne i zagrażające państwu.

Włochy.

Orędzie Ojca świętego.

Przemówienie Ojca św. w czasie uroczystości otwarcia radjostacji watykańskiej w dniu 2. lutego r. b. było orędziem, zwróconem do całego świata.

Papież wezwał wszystkich wiernych, aby wytrwali w wierze i w dobroci serca. Skierował swe słowa do niewiernych i dyssydentów, za których on codziennie do Boga się modli, ażeby ich oświecił. Rządzącym naczelnikom powiedział Papież, iż mają władać ze sprawiedliwościa i chrześcijańską miłością ku pożytkowi wiernych, a nie ku ich zgubie i powinni zawsze o tem myśleć, że przed Bogiem złożą rachunek. Poddanych zaś wezwał do posłuszeństwa, bogatych do chrześcijańskiej miłości, biednych do uczciwości i dobroci, robotników do braterstwa, do przyjaznych związków, do wzajemnego wspierania się i do tego, ażeby ich żądania były sprawiedliwe. Pracodawcom przypomniał, aby nie odmawiali tego, co jest sprawiedliwe, aby nie zważali na korzyści poszczególnych, tylko na dobro wszystkich.

Wrażenie mowy Namiestnika Chrystusowego przez radjo było w całem świecie ogromne — po raz pierwszy cała ludzkość równocześnie słuchała przemówienia Ojca św. W ten sposób stało się zadość słowom Jezusa Chrystusa, by Ewangelję głoszono całemu światu.

Sensacyjne pogłoski.

W kołach politycznych Rzymu krążą pogłoski, jakoby pomiędzy Rzymem i Berlinem podpisany został sojusz wojskowy. Sojusz ten, trzymany w tajemnicy przez obie strony, zapewniać ma Włochom i Niemcom poważne zyski natury politycznej. Oto Włochy popierać będą rewizjonistyczne zabiegi Niemiec, oraz obcięcie do minimum planu Younga; Niemcy zaś zobowiązały się popierać szereg postulatów włoskich na terenie polityki zagranicznej, a przedewszystkiem żądania włoskie do pewnych terytorjów w Afryce.

Sojusz wojskowy włosko-niemiecki opierać się ma na sfuzjonowaniu wojennego przemysłu obydwóch państw.

I tak włoskie doki morskie będą wyrabiać dla Niemiec i Sowietów łodzie podwodne z niemieckiego i rosyjskiego surowca.

Łodzie podwodne dla Niemiec będą przez jakiś czas znajdować się na wodach włoskich i pod włoskiemi flagami, a w odpowiedniej chwili przejdą pod bezpośrednią komendę niemiecką.

Niemieckie fabryki Kruppa będą budować artylerję dla Włoch; włoskie fabryki lotnicze magazynować samoloty bojowe dla Niemiec.

Podwaliną tej współpracy wojennej Włoch i Niemiec ma być sfuzjonowanie wielkiego koncernu chemicznego Niemiec. I. G. Farbenindustrie z włoskim koncernem chemicznym Acna.

Na podstawie tej fuzji Włochy otrzymały tajemnicę na wyrób sztucznej benzyny, tak bardzo dla nich potrzebnej dla samochodów, samolotów, tanków i łodzi podwodnych.

Wzamian za tę tajemnicę, Niemcy otrzymały od Włochów tajemnicę zapalania samolotów w powietrzu, dzięki nowemu wynalazkowi Marconiego.

Nadto fuzja przemysłu chemicznego włosko-niemieckiego przewiduje cały szereg wymiany patentów obu stron.

Fuzja tych koncernów ma nastąpić w najbliższych dniach. O ile więc złączenie to rzeczywiście nastąpi — będzie to dowodem zawartego sojuszu.

Hiszpanja.

Wypadki ostatnich dni.

Wypadki w Hiszpanji rozwijają się w coraz szybszem tempie. Nietylko już tron Alfonsa XIII. i dynastji Burbonów jest zachwiany, ale również i cały kraj stoi w obliczu rewolucji socjalnej i niebezpieczeństwa bolszewizmu.

Król Alfons, szukając wyjścia z sytuacji jaka się wytworzyła po ustąpieniu generała Berenguera, niefortunnego likwidatora dyktatury, powierzył misję utworzenia rządu swemu wrogowi, p. Sanchez Guerra, należącemu do t. zw. konserwatystów liberalnych, czyli lewicowych, osobistości pomawianej o sympatje republikańskie. I jemu jednak nie udało się utworzyć rządu.

Ostatecznie został w środę utworzony rząd koncentracyjny prawicy, monarchistów liberalnych oraz regjonalistów.

Rząd ten powstał dzięki nadzwyczajnej zręczności politycznej i osobistej stałości króla. W związku z tym składem gabinetu można uważać niebezpieczeństwo chwilowo za zażegnane, chociaż niespodzianki ze strony lewicy nie są wcale wykluczone. Jeżeli niespodzianek nie będzie, wyjdzie monarchja wzmocniona z obecnego przesilenia.

Rumunja.

Król Karol bada osobiście potrzeby ludności.

Król Karol przerwał na okres 2 tygodni audjencje, pragnie bowiem osobiście przekonać się o sytuacji obywateli w swem państwie.

W tym celu odwiedził niespodziewanie jeden z okręgów policji miasta, interesując się szczegółowo tokiem urzędowania, żądając informacji o pracach bieżących, oraz wydając zarządzenia w sprawie przyspieszenia toku prac.

Król rozmawiał z urzędnikami na temat ich sytuacji, uposażeń, oraz trudności, z jakiemi walczą wszyscy obywatele.

Z kolei król udał się do urzędu skarbowego, gdzie zasięgał informacyj w sprawie działalności komisyj podatkowych, oraz położenia podatników danego okręgu.

Król przeszedł następnie różnemi ulicami miasta, zwiedził hale centralne, interesując się ilością bezrobotnych, cenami żywności i przedmiotów pierwszej potrzeby, poczem wstąpił do jednej z piekarń, a wreszcie zajrzał do jednego z domów na przedmieściu, w którym rozmawiał z lokatorami.

Nakoniec król zatrzymał się przy grupach osób, zgromadzonych na ulicy i rozmawiał z nimi przez czas dłuższy, zapytując się o ich zajęcie i udzielając im szeregu życzliwych rad.

W powyższy sposób król pragnął przez osobisty kontakt z obywatelami przekonać się o ich sytuacji.

Jugosławja.

Ugoda z Watykanem

Król Aleksander wydał zarządzenie, regulujące tymczasowo życie Kościoła katolickiego w Jugosławji do zawarcia konkordatu tak, że katolicy narówni z prawosławnymi korzystają ze wszystkich praw i przywilejów.

Specjalnym dekretem królewskim wprowadzono nauczanie religji katolickiej we wszystkich szkołach Jugosławji, gdziekolwiek znajduje się młodzież katolicka. W Białogrodzie przystąpiono do budowy katolickiej katedry, na którą król nie szczędzi datków ze swej szkatuły.

Opracowano konkordat, który w najbliższym czasie zostanie podpisany przez obie strony.

Konkordat ten, o ile nam wiadomo, daje poważne zyski Stolicy Apostolskiej, albowiem omawia zaprowadzenie regularnej organizacji kościelnej na terenie Jugosławji, dając katolikom możność organizowania się w akcji katolickiej i t. p.

Na całej linji zwycięstwo katolików i kultury Zachodu.

M. KONOPNICKA.

GŁUPI FRANEK.

Ona i to powiedziałaby może, jak bardzo ten nędzarz miłuje tę rzekę, tę ziemię i to słońce. Jak ręką chudą, czarną, głaszcze aksamitne pałki trzciny i zielone wstążki tataraków; jak w słońce albo w wodę całemi godzinami patrzy, sam do siebie gadając i łzy prósząc z oczu, jak potem nagle na ziemię się rzuca i tak się do niej tuli, właśnie jak owo dziecko do matczynej piersi. Ot, zwyczajnie, taki głupi, głupi Franek . . .

Tymczasem w wodzie i powietrzu bywało coraz więcej blasków. Migotało to, drżało, mieniło się, jakby rozsnutą w tysiące tęcz drobnych brylantową przędzą.

Obok sterczącej nieruchomie w oczeretach głowy ukazała się teraz chuda, czarniawa ręka, podając oczom zachrony. Ręka ta drżała do samego ramienia; nie było w niej widać dobrej siły. A może chłód nocy i wilgotnego szuwaru w czółnie siedział w niej jeszcze.

Buchnęło wreszcie słońce wielkiem płomieniskiem i rzuciło w rzekę snop ognia, z którego porywając miljardy iskier, zaczęły biec fale szafirem i złotem.

Brzeg rzeki ucichł nagle, jakby rażony oślepiającem uderzeniem światła; tylko usta sterczącej w oczeretach głowy zaśmiały się cicho, radośnie, a głowa, zakołysawszy się na obie strony w jakimś niezmiernym i zawsze świeżym podziwie, zniknęła nagle w pośród mieniących się na wskroś srebrem zroszonych kiści mietlic i trzciny, której brunatne pałki zapłomieniły się rudo-czerwonawem złotem.

W chwilę później wypełznął głupi Franek z sitniska, otrząsnął się, wyprostował i wziąwszy na ramię podrywkę na długiej żerdzi, sporym krokiem wzdłuż rzeki się puścił.

Był to chłop chuderlawy i nędznie odziany.

Szmat starego spencera na grzbiecie niewielce go grzać musiał, bo twarz miał posiniałą i usta mu drżały. Zgrzebna koszula i takież hajdawery, ściągnięte rzemieniem z wytartą kalitką w pasie, a u kostek sznurkiem związane, postoły z wierzbowego łyka, parciana torba przez plecy, oto i cała chudoba. Głowę miał odkrytą.

„Głupi" na wsi niemal we wszystkich okolicach kraju tem się szczególniej na pierwszy rzut oka odznacza, że bez czapki zimą i latem po drogach sobie chodzi, jak po własnej chacie.

Słońce go pali, deszcz moczy, wiatr suszy, mróz szczypie, a on jakoby Panu Bogu wymówić chciał tę nędzę swojej głupiej głowy, w burzę i w pogodę, we dnie i w nocy nosi ją pod niebem odkrytą, bezbronną, na ludzki śmiech podaną, zorzom i gwiazdom widną i z nich też może biorącą nieraz takie nagłe błyski, takie daleko wstecz i naprzód sięgające światła, o których mądrym w dostatnich baranich czapach schowanym głowom ani się nie śniło.

Finlandja.

Wybór prezydenta.

Po wyborach prezydenta finlandzkiego, nowy prezydent Sinhufud przyjął przedstawicieli prasy i oświadczył im, że oczekiwał, iż stanowisko prezydenta otrzyma kto inny.

Prezydent Sinhufud był już przygotowany do wycofania się z życia politycznego i udania się na wieś. Obecnie skoro powołany został do spełnienia nowych zadań państwowych, zajmie ten posterunek, lecz pod warunkiem, że uda mu się zadania te spełnić, w przeciwnym razie przed upływem swojej kadencji opuści stanowisko.

Co do swego programu nowy prezydent finlandzki oświadcza, że nie może udzielić żadnych wyjaśnień bez porozumienia się z rządem. Nowe swe stanowisko obejmie prezydent Sinhufud z dniem 1. marca b. r. Do tego czasu obowiązki prezydenta pełnić będzie minister skarbu Vennola.

Z. S. R. R.

Zjazd Mopr'u.

W Moskwie odbywa się zjazd słynnej już ze swej rozkładowej i dywersyjnej działalności sowieckiej organizacji propagandowej znanej w skrócie pod nazwą Mopr. W zjeździe biorą udział członkowie władz naczelnych Komiternu, delegacje czerwonej armji i czerwonej floty, przedstawiciele różnych organizacyj sowieckich oraz agenci obcy, m. in. polscy komuniści: Łuńcucki i Sypuła.

Ten ostatni zdążył już wygłosić oszczercy paszkwil przeciwko Polsce, przyczem audytorjum zgotowało mówcy burzliwą owację. Mopr według ogłoszonego na zjeździe sprawozdania liczyć ma 5 miljonów członków i wywrotową swoją akcją zdążył objąć 58 państw.

Największe rezultaty osiągnąć miała ta instytucja przez urządzanie w państwach kapitalistycznych kampanji agitacyjnej, związanej z różnemi obchodami rewolucyjnemi oraz z poszczególnemi głośnemi wypadkami. W r. 1928 przeprowadzono 31 tego rodzaju kampanij. W r. 1930 takich kampanij było już 70.

Rozkazano kłamać.

Ostatnie zarządzenie Stanów Zjednoczonych, skierowane przeciwko importowi sowieckiemu, jak również rozpoczęta akcja protestacyjna Anglji przeciwko przymusowej pracy w Sowietach wywołała wielkie zaniepokojenie w bolszewickich kołach rządowych.

Zaprzeczono naturalnie wszystkiemu jaknajprędzej a podano nawet projekt, by ludzie pracujący przymusowo wnosili protesty, że to nie polega na prawdzie. Tak więc tych biednych przymuszać będą do kłamstwa. Wszystko dla słynnej „piatiletki".

Z Województwa Śląskiego.

Ogólna dyskusja nad budżetem.

Sejm Śląski rozpoczął w ubiegłym tygodniu dyskusję budżetową oraz dyskusję nad przemówieniem p. Wojewody Grażyńskiego.

Imieniem klubu prorządowego przemawiał pos. Witczak wychwalając rządy p. Wojewody, w dalszym ciągu stwierdził pos. Witczak, że partja jego głosować będzie za budżetem w tej formie, w jakiej go preliminowano. Ze strony opozycji przemawiali pos. dr. Hager i pos. Chmielewski (Ch. D. i N. P. R.). Pierwszy przemawiał w duchu politycznym, drugi w gospodarczym. I tak pos. Hager występował szczególnie przeciwko metodom rządzenia p. Wojewody, stwierdził że p. Wojewoda nie zbadał i nie zna należycie gruntu, na którym buduje swój program. W zakończeniu swojej przemowy rzucił następujące słowa:

P. Wojewoda apelował o współpracę. Klub mówcy pragnie pacyfikacji. Ale współpraca wymaga odpowiednich warunków a przedewszystkiem wzajemnego zaufania. Tego zaufania niema i nie będzie, dopóki nie zostaną przywrócone zdrowe i niezbędne podstawy życia publicznego, dopóki będzie na Śląsku panował duch Brześcia.

Poseł Chmielewski przemawiał opierając się na danych rzeczowych, wykazując, że budżet nie jest realny i wymaga dużej zmiany.

Posłowie niemieccy wypowiadali się przeciwko postępowaniu Wojewody w stosunku do mniejszości niemieckiej i stąd

---

Głowa „głupiego" ze wsi, to studjum niezmiernie ciekawe. Jest to czasem głowa filozofa, czasem głowa poety, a zawsze głowa Łazarza.

W niej, jak w dziwacznym pryzmacie [1]), odbija się cała nędza twardego chłopskiego życia i wszystkie sny jego złote, naiwne, dziecięce niemal. Z tych rysów zagasłych, z tych zwiędłych uśmiechów, z tych zmąconych źrenic, tryska nagle, niespodzianie żywe źródło jakiejś prapiastowej [2]), gdzieś złotemi żyłami chodzącej wskroś ziemi myśli jakiegoś uczucia, wybłyskującego jutrzennem światłem dnia, a którem niewiadomo nawet, czy przyjdzie kiedy.

Głowa „głupiego" zarasta najczęściej gęstwą lnianych, wypłowiałych włosów; rzekłbyś, kądziel to rusałczana [3]), z której niewidzialna i samemu „głupiemu" nieznana prządka snuje szarą, niezmiernie długą i splątaną, zagmatwaną nić zadumy nad rzeczami, które niewiedzieć jak do mózgu tego wpadły i pracują tam bezświadomie a niestrudzenie, to wybuchając jak płomień nagle i silnie, to leżąc cicho i nieporuszone, jako w roli ziarno leży siewne, na podzimiu pod skibę rzucone.

Głowa „głupiego", z tą pracującą w niej na własny ład fantazją, z tem nieuznaniem porządków świata i istnienia poza ich karbami, — to retorta [4]), przez którą myśl przechodzi z pospolitych głów rozsądnych do głowy genjalnej.

Lud wiejski, mimo że się z „głupiego" śmieje, instynktownie [5]) przecież otacza go poszanowaniem, zabobonnem niemal. „Głupi", to u ludu tyleż prawie, co „mądry", mądrzejszy może nawet od innych, tylko w inny sposób, tą mądrością, która nie jest z tego świata.

Czasem „głupi" nie jest głupi, jest tylko nieszczęśliwy. Wiadomo, „głupich" najwięcej „od rodu", ale i to się znajduje po świecie, że chata komu ze wszystkiem do tła zgorzeje, albo mór gniazdo wybierze do ostatniej głowy, albo powódź rolę tak spłucze, tak wymuli, jakby jej nie było; to taki nieraz między „głupich" idzie, o nic dbania nijakiego niema, niczem głowy nie mitręży, tylko po świecie chodzi sobie luzem, poglądając po ziemi i po niebie, póki go tam śmierć nie ugasi kędy.

To, co indziej jest nerwami, melancholją [6]), zniechęceniem, bluźnierstwem, rozpaczą — to wszystko jest tu „głupością".

Czasem „głupi" jest tak głupi, że nawet nie wie o „głupości" swojej. To idjota, to durny. Takiego lud we wzgardzie ma, z bydlęciem go równa. Ale inszy chodzi po gościńcach wiejskich, jak apostoł, jak prorok, jak „opętany anioł". Taki „głupi" ma w sobie coś żywiołowego. Z ziemią gada, z wodą gada, z wiatrem i z ogniem gada.

---

[1]) Pryzmat — słup z graniami, w którym rozmieszcza się światło.

[2]) Starodawnej, sięgającej poza czasy Piasta.

[3]) Rusałka — boginka wodna.

[4]) Narzędzie do prób naukowych.

[5]) Bezwiednie.

[6]) Żałością.

stwierdzili, że zaufania do p. Wojewody żywić nie mogą.

Budżet został przekazany komisji, gdzie szczegółowo będzie rozpatrzony.

Kupcy przeciw gwałtownej zniżce cen.

W Izbie handlowej w Katowicach odbyła się konferencja licznych sfer kupieckich w sprawie zniżki cen na Śląsku. Zebraniu przewodniczył komisarz rządowy p. Kowalczyk. Obradowano nad cenami w poszczególnych dziedzinach handlu.

Zebrani kupcy oświadczyli się przeciwko zbyt gwałtownemu tempu akcji zniżkowej, albowiem obok oficjalnych cen na G. Śląsku istnieją także ceny nieoficjalne, które uniemożliwiają wszelką kalkulację i wywołują ogromną konkurencję. Nagła zniżka cen byłaby dla kupiectwa śląskiego niebezpieczna, albowiem kupiectwo to pozbawione jest zupełnie kapitałów obrotowych. Również przemysł powinien zająć stanowisko wobec zniżki cen. Pozatem kupcy oświadczyli się za obniżką podatku obrotowego.

Uchwalono rezolucje i zebrany materjał w tej sprawie będzie przesłany ministerstwu handlu.

Z Mikołowa i okolicy.

— Posiedzenie likwidacyjne Komitetu Obchodów Uroczystości Listopadowych.

Dnia 18. b. m. odbyło się posiedzenie likwidacyjne Komitetu Obchodów Uroczystości Listopadowych. Sprawozdanie z przebiegu uroczystości złożyli p. burmistrz Koj i sekretarz p. Fizia, zaś sprawozdanie kasowe zdał p. mecenas Krok. Na podstawie zestawienia kasowego stwierdzono, że czysty zysk wynosi 412,85 złotych. Z tej kwoty uchwalono przekazać 300 zł. na cele budowy floty podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi”, a resztę pozostawić jako fundusz rezerwowy na cele narodowe. Po wyczerpaniu dyskusji dziękował p. burmistrz Koj wszystkim, którzy pracą i datkami przyczynili się do uświetnienia uroczystości. Na tem został Komitet całkowicie zlikwidowany.

— Sprawozdanie z walnego zebrania Rady Rodzicielskiej Państw. Gimnazjum męskiego w Mikołowie.

Dnia 15. lutego b. r. po nabożeństwie szkolnem odbyło się w Gimnazjum Państw. w Mikołowie walne zebranie Rady Rodzicielskiej. Na przewodniczącego zebrania wybrano kupca p. Wyżgoła. Następnie złożył p. dyrektor Mydlarczyk sprawozdanie kasy za czas jego urzędowania w tut. Gimnazjum, poczem po stwierdzeniu zgodności w prowadzeniu kasy udzielono skarbnikowi absolutorjum. Dalej przedstawił p. dr. Włoczewski działalność Zarządu w ubiegłym roku, która to wykazała bardzo dodatnie wyniki. Po 5-minutowej przerwie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli: p. p. Wyżgoł — przewodniczący, p. Kiel — zast. przewodniczącego, p. Wróbel — sekretarz, p. dr. Włoczewski — zast. sekretarza, p. Reczek — skarbnik, p. Jastrzębska — zast. skarbnika, wszyscy z Mikołowa. Na ławników wybrano: p. Widerę z Łazisk Średnich, p. Krasonia z Łazisk Górnych, p. Loskową z Zarzecza, p. Kurpasową z Paniów i p. Grzegorczyka z Orzesza. Do komisji rewizyjnej weszli: p. Sikora z Orzesza, p. Strzoda z Paniów i p. Szywiór z Wyrów; z grona nauczycielskiego: p. dyr. Mydlarczyk, ks. profesor Tomala, prof. Małecki, prof. Bułat i prof. Kozłowski. W wolnych głosach przemówił ks. prof. Tomala wspominając o przyozdobieniu ołtarza w auli Gimnazjum o braku najpotrzebniejszych rzeczy i prosił rodziców o składanie datków na powyższy cel. W związku z tem urządzono zbiórkę wśród zebranych, która przyniosła 323,00 zł. Kwotę tę przekazano ks. prof. Tomali, za co życzliwym ofiarodawcom serdecznie podziękował. W dalszym ciągu przemawiali: p. dyr. Mydlarczyk, kierownik szkoły p. Stuszek, p. Wyżgoł, p. Gołka i inni. Pozatem omówiono jeszcze kilka spraw bieżących. Po wyczerpaniu przedmiotu obrad, przewodniczący zamknął posiedzenie.

— Towarzystwo Gimnastyczne „S o k ó ł”

w Mikołowie urządza w niedzielę dnia 22. lutego 1931 r. o godzinie 4 po południu w lokalu p. Knapika przy ul. Żorskiej swoje miesięczne zebranie, na które wszystkich członków i sympatyków uprzejmie zaprasza Z a r z ą d.

Zebranie Tow. Mandolinowego i Wycieczkowego „Jaskółka”.

Towarzystwo Mandolinowe i Wycieczkowe „Jaskółka” w Mikołowie zwołuje na niedzielę dnia 22. lutego o godz. 18 w lokalu p. Kiela zebranie miesięczne na które wszystkich członków uprzejmie zaprasza Z a r z ą d.

Kto chce wesoło czas spędzić, niech czyta.

W poniedziałek 23. b. m. przybywa do Mikołowa Teatr Polski z Katowic z wesołą komedją pod tytułem „Mąż z grzeczności”. Przedstawienie teatralne odbędzie się w sali Hotelu Polskiego o godzinie 7.30 wieczorem.

Ceny biletów wstępu nie przewyższają cen biletów na zwykłe przedstawienia amatorskie, które jak wiadomo pozostawiają niejedno do życzenia. To też należy przypuszczać, że publiczność skorzysta ze sposobności, ażeby za tanie pieniądze zobaczyć dobrą grę i uśmiać się do woli.

Na tropie zbrodni.

Ślady zbrodni na ś. p. Jaszczuroku w Borowej Wsi doprowadziły policję do aresztowania niejakiego Henryka Grutha z Panewnika, Edwarda Buchana i jego syna Alfreda z Nowej Wsi. Według zebranych poszlak zbrodni dokonali Gruth Henryk i 15-letni Buchacz Alfred, a natomiast Buchacz Edward był inicjatorem napadu.

Co do Buchacza Edwarda należy nadmienić, że z 56 lat swego życia około 30 lat spędził w więzieniach za różne przestępstwa, a młodego swego syna systematycznie wychowuje na przestępcę. Wobec bogatego doświadczenia starszego Buchacza, zrozumiałem jest, że ślady po zbrodni zostały w miarę możności, jaknajbardziej zatarte. Mimo to jednak powoli prawda wychodzi na jaw.

Kradzież wozu.

W ostatnim czasie skradziono wóz budowniczemu p. Kaszubie. Pod zarzutem kradzieży policja przytrzymała i odstawiła do sądu niejakiego Jerzego Stillera z Mysłowic. W sądzie atoli dowodów przeciw Stillerowi nie uznano za wystarczające i sędzia śledczy zwolnił go z aresztu. Atoli dzień później Stiller został ponownie aresztowanym. Tym razem atoli znalazł się także i wóz, który przez Stillera został odstawionym do Król. Huty. Oczywiście tym razem ze sędzią śledczym nie poszło Stillerowi tak gładko.

Znów kradzież roweru.

W dniu 4. II. skradziono Teodorowi Płonce z Łazisk Górnych rower, zostawiony przed restauracją p. Drzazgi. Rower nosił markę „Clairie” Nr. 0924.

Oczywiście nie warto kupować tego roweru.

Nieudała kradzież.

W dniu 16. b. m. przytrzymała policja Józefa Pasternaka i Stanisława Fołdę — obu z Mikołowa — w czasie, gdy na ręcznym wózku wieźli około 900 kg łomu żelaznego. Jak się okazało, był to łom skradziony na dworcu kolejowym na szkodę fabrykanta Besucha.

Ciemne interesa.

W okolicy Mikołowa krążą agenci interesu, noszącego bardzo szumną firmę jakiegoś banku. Agenci ci — o bardzo reprezentacyjnym wyglądzie — proponują następującą mniej więcej umowę: Każdy kto wpłaca 3 zł. miesięcznie, uczestniczy w losowaniu premji 600 zł., które odbywa

się raz na kwartał, przyczem jedna wygrana przypada na 2000 uczestników. Kto wpłaca dwa razy więcej, może wygrać dwa razy większą kwotę. Można wpłacać 30 zł. miesięcznie i wygrać 6000 złotych. Jeśli się nic nie wygra, to i tak niewiele się traci, bo za lat piętnaście otrzyma się swoje pieniądze z powrotem. Czy z procentami i jak wysokiemi nie wiemy.

Musimy w każdym razie zwrócić uwagę czytelników, że umowy kredytowo-oszczędnościowe z terminem na aż 15 lat zawiera się tylko z bardzo poważnemi firmami. Tymczasem, o ile nam wiadomo, ów baneczek bawiący się w oszczędnościową loteryjkę dysponuje lokalem na dość wysokiem piętrze.

Ostrożność publiczności wobec tego rodzaju interesów jest tembardziej wskazaną, że w ostatnim czasie wykryto w Polsce szereg oszustw na tem tle.

Nieświadomym rzeczy czytelnikom należy dodać, że najpewniejszem miejscem dla ich pieniędzy są komunalne kasy oszczędności względnie Pocztowa Kasa Oszczędności, do której można składać (i tak samo wyjmować) pieniądze w każdym urzędzie pocztowym.

Nieszczęśliwy wypadek.

W styczniu b. r. zdarzyło się, iż Paweł Kołodziej, rolnik z Mikołowa, schodząc po schodach ze strychu, spadł z nich i doznał ciężkich potłuczeń. Potłuczenia okazały się bardzo poważnemi, wobec czego musiano go umieścić w szpitalu. Niestety leczenie nie wiele mu pomogło, gdyż zmarł w dniu 15. lutego.

Kto to się nie bierze do polityki.

Policja przytrzymała niejakiego Zabasia Józefa z Rudy, który w restauracji p. Drzazgi dopuścił się obrazy ludności polskiej, a ponadto rzucał oszczerstwa na marsz. Piłsudskiego.

Zabaś znanym jest policji, jako stary włamywacz. Pokazuje się więc, że i włamywacze nawet bawią się w politykę.

Programy radjowe.

Sobota 21. 2.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., program na dzień bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Kom. meteor., 14.30 — Przegląd wydawn. perjodycznych z Warsz., 15.00 — Kom. gosp. z Warsz., 15.20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., kom. Teatru Polsk., 15.50 — Skrzynka radjotechniczna z Warsz., 16.10 — Koncert z płyt gramofonowych, 16.45 — Skrzynka poczt. Rozgłośni Katow. dla dzieci, 17.15 — Odczyt z Warsz., 17.45 — Słuchowisko i koncert dla młodzieży z Warsz., 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.00 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 19.15 — Dr. K. Załuski: „Wisła, Głębiec, Istebna — śląskie centrum narciarskie", 19.40 — Pras. dziennik radjowy z Warsz., 19.55 — Kom. Zw. Młodzieży Polsk., 20.00 — Feljeton i odczyt z Warsz., 20.30 — Koncert z Warszawy, 21.10 — Muzyka lekka z Warszawy, 22.00 — Feljeton z Warsz., 22.15 — Koncert chopinowski z Warsz., 22.50 — Kom. meteor. i program na dzień nast., 23.00 — Muzyka taneczna z Warszawy.

Niedziela 22. 2.

10.15 — Nabożeństwo z kośc. pod wezwaniem Najśw. Marji Panny w Wielkich Piekar., 11.35 — Odczyt misyjny z Warszawy, 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., kom. meteor., program na dzień bież., 12.15 — Oratorjum „Boże Narodzenie", 14.00 — Ks. dr. Rosiński: „Chrystus w Ogrojcu", 14.20 — Odczyty roln. i muzyka z Warsz., 15.40 — Program dla dzieci z Warsz., 16.10 — Skrzynka pocztowa, 16.30 — Intermezzo muzyczne, 16.40 — Odczyt z Krakowa, 16.55 — Intermezzo muzyczne, 17.15 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warsz., 17.30 — Intermezzo muzyczne, 18.00 — Akademja papieska z Warsz., 19.00 — „Bery i bojki śląskie", 19.25 — Feljeton z Warszawy, 19.40 — Rozmaitości, program na dzień nast., Kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 20.00 — Słuchowisko z Wilna, 20.30 — Transm. z Warsz.: Recital fort., kwadrans literacki i koncert popul., 22.00 — Feljeton z Warsz., 22.15 — Koncert z Warsz., 22.50 — Kom. meteor. z Warsz., kom. sport. i program na dzień następny, 23.00 — Muzyka tan. z Warsz., 24.00 — Audycja organiz. wespół z International Broadcasting Company w Londynie. W programie muzyka z płyt najnowszych, dotąd niewydanych.

Poniedziałek 23. 2.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dzień bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Komunikat meteor. z Warsz., 14.30 — Dialog z Wilna, 15.00 — Kom. gosp. z Warsz., 15.20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. oraz kom. Teatru Polsk., 15.35 — Przegląd komunikatów z Warsz., 15.50 — Lekcja francusk. z Warsz., 16.15 — Program dla dzieci starszych i młodz. z Warszawy, 16.45 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Odczyt ze Lwowa, 17.45 — Muzyka lekka z Warsz., 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.00 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 19.15 — Pogadanka dla ogrodników, 19.40 — Pras. dziennik radj. z Warsz., 19.55 — Kom. Strażactwa Śląsk., 20.00 — „Wśród książek" z Warsz., 20.15 — Odczyt z Wilna, 20.45 — Operetka z Warsz., 22.50 — Kom. meteor., program na dzień nast., 23.00 — Muzyka taneczna z Warszawy.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

OGŁOSZENIE.

Miejski urząd policyjny w Mikołowie wzywa wszystkich właścicieli domów i gruntów, aby czyścili chodniki z błota i usuwali śnieg i to codziennie najpóźniej do godz. 8 rano. Nadzwyczajne zanieczyszczenie trotoaru względnie chodnika powinno być natychmiast usunięte. Przy każdej odwilży, powinien być trotoar także i poza oznaczonym czasem natychmiast oczyszczony z lodu i śniegu. W razie gołoledzi obowiązani są właściciele realności śliskie miejsca wzdłuż ich posiadłości posypać piaskiem lub przesianym popiołem.

Przekroczenia karane będą grzywną do 30 zł. wzgl. aresztem do 3 dni.

Mikołów, dnia 14. lutego 1931 r.

Miejski Urząd Policyjny.

ODPIS.

Obwieszczenie.

Kraczla Paweł z Mikołowa zamierza na swej poza zabudowanym obwodem miasta Mikołowa położonej, dotąd nie zabudowanej parceli wybudować dom mieszkalny i chlew, w którym to celu wniósł o zezwolenie osadnicze.

Wniosek ten podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości ze zaznaczeniem, że przeciwko niemu mogą uprawnieni do używania sąsiednich gruntów wnieść sprzeciw do Wydziału Powiatowego w Pszczynie w czasokresie prekluzyjnym dni dwudziestu jednego o ile zachodzą okoliczności, że z powodu nowej osady ich pola, lasy, ogrody i stawy rybne mogą ponieść szkodę.

Wymieniony czasokres rozpoczyna się dla wszystkich interesowanych z dniem, w którym obwieszczenie to w sposób w danej miejscowości zwykle używany ogłoszony zostanie.

Pszczyna, dnia 12. lutego 1931 r.

Prezes Wydziału Powiatowego
(—) Dr. Jarosz.

—o—

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 19. lutego 1931 r.

Miejski Urząd Policyjny.
(—) Koj, burmistrz.

UCHWAŁA.

Na rok podatkowy 1931/32 (t. j. od 1. kwietnia 1931 r. do 31. marca 1932 r.) uchwala się niniejszem pobierać dodatki komunalne do państwowego podatku gruntowego w wysokości 100% i to po myśli art. 3 ustawy z dnia 14. kwietnia 1924 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych w brzmieniu ogłoszonem rozp. Wojewody Śląskiego z dnia 8. lipca 1926 r. (Dz. U. Śl. Nr. 17, poz. 30) łącznie z art. 14 ustawy z dnia 15. czerwca 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 505).

Mikołów, dnia 13. stycznia 1931 r.

Magistrat.
(—) Koj, Drzazga, Sodoman, Kopel.

Przychylono się do uchwały Magistratu.

Mikołów, dnia 6. lutego 1931 r.

Rada Miejska.

(—) Jan Ligoń, przewodn. Fizia, protokol.

St. Kopel, J. Eckert, Rozsypoł.

—o—

Przychylono się do uchwały Rady Miejskiej z dnia 6. lutego 1931 r.

Mikołów, dnia 10. lutego 1931 r.

Magistrat.

(—) Koj, Besuch, Sodomon, Kopel, Drzazga.

—o—

Powyższe uchwały Korporacji Miejskiej z dnia 6./10. lutego 1931 r. podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 12. lutego 1931 r.

(—) Koj, burmistrz.

Magistrat.

Urząd Skarbowy w Pszczynie.

L. 766/II/31.

Pszczyna, dnia 29. stycznia 1931 r.

OBWIESZCZENIE!

W myśl art. 110 ustawy o podatku dochodowym (Dz. U. Rz. P. Nr. 58, poz. 411) względnie § 39 i 40 rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy, służbodawcy obowiązani są przy potrącaniu podatku dochodowego doliczyć pracownikom wartość dochodów w naturze podług cen z dn. 1. stycznia roku podatkowego.

Poniżej podaje się wykaz wartości pieniężnej uposażeń w naturze, według cen z dnia 1. stycznia 1931 roku.

Zbiorowe zestawienie rodzajów i wartości świadczeń w naturze w okręgu Urzędu Skarbowego na r. 1931.

1. Żyto — za 100 kg 23,— zł.
2. Pszenica — za 100 kg. 30,— zł.
3. Jęczmień — za 100 kg. 25,— zł.
4. Owies — za 100 kg. 24,— zł.
5. Ziemniaki — za 100 kg. 6,50 zł.
6. Mąka żytnia 75%-towa za 100 kg. 40,— zł.
7. Mąka pszenna 65%-towa za 100 kg. 61,— zł.
8. Mleko — za 1 litr 0,40 zł.
9. Masło — za 1 kg. 6,— zł.
10. Świnie (żywa waga) za 1 kg. 1,80 zł.
11. Drzewo opałowe — za 1 m³ 9,— zł.
12. Węgiel deputat. robotn. — za 100 kg. 3,20 zł.
13. Węgiel deputat. urzędn. — za 100 kg. 3,50 zł.
14. Nafta — za 1 litr 0,70 zł.
15. Rola uprawna — za 1 ha 175,— zł.
16. Rola nieuprawna — za 1 ha 80,— zł.
17. Łąka — za 1 ha 175,— zł.
18. Pastwisko — od sztuki bydła 42,— zł.
19. Ogród (warzywny i sadown.) za 1 ha 275,— zł.
20. Siano — za 100 kg. 12,— zł.
21. Słoma — za 100 kg. 6.— zł.
22. Pasza dla kur — za 100 kg. 11,— zł.
23. Piwo dla urzędników — za 1 litr 0,80 zł.
24. Piwo dla robotników — za 1 litr 0,60 zł.
25. Mieszkanie w domach czynszowych — za 1 pokój mały do 25 m² rocznie 150,— zł.
26. Mieszkanie w domach czynszowych — za 1 pokój średni do 50 m² rocznie 200,— zł.
27. Mieszkanie w domach czynszowych — za 1 pokój duży ponad 50 m² rocznie 240,— zł.
28. Mieszkanie w willach lub domach do użytku jednej rodziny — za 1 pokój rocznie 500,— zł.
29. Oświetlenie elektr. w mieszkaniach obejmujących 1 pokój — rocznie 100,— zł.
30. Oświetlenie elektr. w mieszkaniach obejmujących 2—3 pokoje — rocznie 150,— zł.
31. Oświetlenie elektr. w mieszkaniach obejmujących 4—5 pokoi — rocznie 250,— zł.
32. Oświetlenie elektr. w mieszkaniach obejmujących 6 pokoi — rocznie 300,— zł.
33. Oświetlenie elektr. w mieszkaniach obejmujących 7—8 pokoi — rocznie 400,— zł.
34. Oświetlenie elektr. w mieszkaniach obejmujących 9—10 pokoi — rocznie 500,— zł.
35. Oświetlenie elektr. w mieszkaniach ponad 10 pokoi rocznie — 800,— zł.
36. Wolny opał przy mieszkaniach 1—2-pokojowych — miesięcznie 10,— zł.
37. Wolny opał przy mieszkaniach 3-pokojowych — miesięcznie 15,— zł.
38. Wolny opał przy mieszkaniach 4-pokojowych — miesięcznie 18,— zł.
39. Wolny opał przy mieszkaniach 5-pokojowych — miesięcznie 20,— zł.
40. Wolny opał przy mieszkaniach 6-pokojowych — miesięcznie 25,— zł.
41. Wolny opał przy mieszkaniach 7-pokojowych — miesięcznie 30,— zł.
42. Wolny opał przy mieszkaniach 8—10-pokojowych — miesięcznie 35.— zł.
43. Wolny opał przy mieszkaniach ponad 10 pokoi — miesięcznie 50,— zł.
44. Prawo używania samochodów — rocznie 2.000,— zł.
45. Prawo używania powozów — rocznie 1.500,— zł.
46. Utrzymanie pracownika nieżonatego z mieszkanie — rocznie 2.000,— zł.
47. Utrzymanie nieżonatego pracownika bez mieszkania — rocznie 1.800,— zł.

Równocześnie zaznacza się, że po myśli postanowień art. 112 wyżej wymienionej ustawy i § 2 rozporządzenia Wojewody Śląskiego z dnia 27. 10. 1927 (Dz. U. Śl. Nr. 23 z roku 1927) należy wpłacać potrącony podatek dochodowy **do 7 dni po uskutecznionem potrąceniu przedkładając równocześnie 2 wykazy potrąceń (według przepisanego wzoru)** druki do nabycia po 5 i 10 gr są w Urzędzie Skarbowym w Pszczynie (do Kasy Skarbowej w Pszczynie).

W razie niezastosowania się do powyższych postanowień przewiduje cytowana ustawa po myśli art. 116 grzywny do wysokości 250 zł.

Kierownik Urzędu.

—o—

Powyższe obwieszczenie Urzędu Skarbowego w Pszczynie z dnia 29. stycznia 1931 r. l. dz. 766/II/31 podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 18. lutego 1931 r.

Magistrat.

(—) Koj, burmistrz.